KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 540, półrocznie 270 kwartalnie — mk 135, miesięcznie mk 45. —

OGLOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne Mk. 1 — za wyraz, najmniej Mk 5. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC ulic a DęblińskaNr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 9 do 11 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—3 w

PRENUMERATE i OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 3.00** (Na G. Sląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC piątek dnia 19 listopada 1920 roku Nr. 266 Rok XV

Włochy a Jugosławja.

Przewlekający się zatarg włosko-jugosłowiański został nareszcie zażegnany. Jak donoszą ostatnie depesze, pomiędzy Włochami a Jugosławją doszło do zupełnego porozumienia na konferencji w Santa Margerita di Ligurja.

W myśl zawartego układu kompromisowego włosi przez pas wybrzeża nad Adrjatykiem otrzymali połączenie bezpośrednie z Fiume i kilka wysp na wschodnim Adrjatyku. Dalmacja pozostanie przy Jugosławji za wyjątkiem portu Zara, który posiądą włosi. Fiume, którego ustroju nie określono bliżej, stanie się niezależnym portem wolnym.

Dalsze narady dotyczyć już będą umów handlowych i wojskowych.

Zarówno jedna, jak i druga strona nagliły do przyspieszenia porozumienia. Złożyło się na to szereg poważnych w obu sąsiadujących ze sobą krajach okoliczności

Przedewszystkiem jugosłowianie odczuli żywo klęskę polityki Wilsona w Ameryce, który aspiracje Jugosławji popierał w całej pełni, a pozatem zmuszała ich do załatwienia polubownego sporu z Włochami ciężka sytuacja wewnętrz kraju, spowodowana walką serbów z chorwatami i słoweńcami. Serbowie dążą do z centralizowania zarządu całego kraju w swej stolicy w Belgradzie, natomiast chorwaci i słoweńcy żądają daleko idącego samorządu dla swych dzielnic, wraz ze swemi stolicami w Zagrzebiu i Lublanie.

Włosi zaś odczuli silnie powstały u nich ostatnimi czasy poważny ruch, zdążający ku bolszewizmowi który w dużym stopniu poderwał stan gospodarczy ich kraju. Włoski prezydent ministrów, Giolitti, wyczuwając powagę sytuacji, w przeciwstawieniu do swych poprzedników, wykazał dużo umiarkowania, które przyczyniło się do załagodzenia poważnego konfliktu.

Zrozumiał bowiem, iż załatwienie sporu z Jugosławją i podjęcie ruchu handlowego przez nawiązanie stosunków gospodarczych z sąsiadami pozwoli wreszcie państwu włoskiemu wyjść z tego odrętwienia i zastoju ekonomicznego w jakim się kraj dziś znajduje.

Przez załatwienie sporu włosko - jugosłowiańskiego osiągnęła Europa zabliźnienie jednej z większych ran, pozostałych po długotrwałej i ciężkiej wojnie światowej, a także rozstrzygnięte zostało przez to jedno z najtrudniejszych zagadnień europejskich.

.f.

Francja i Anglja.

Skutkiem rezygnacji Anglji bez poprzedniego porozumienie się z Francją z prawa konfiskaty własności poddanych niemick. przewidzianego w par. 18 aneksu II części VIII Traktatu stosunki franc.-angielskie uległy znowu pogorszeniu. Sprawa, jakkolwiek formalnie już załatwiona, pozostawiła we Francji bardzo gorzkie wspomnienie, w dodatku, jeśli się zważy, że chwilę tą wykorzystały żydowsko-germanofilskie dzienniki w Anglji, które z całą energią rozpoczęły atak przeciw Francji.

Na czele tej zajadłej antyfrancuskiej kampanji stoi „Daily News", który, domagając się „pogodzenia się" z Niemcami napada na tak zwaną „politykę paryską". Trzeba zaznaczyć że w roku 1914 ten sam organ protestował przeciw wypowiedzeniu wojny niemcom. Dziś Daily News zarzuca Francji chęć ekonomicznego zmniejszenia Niemiec: wskazuje czytelnikom Europę pokrytą misjami francuskiemi; Polskę doprowadzoną przez politykę Francji do ruiny (!), uniemożliwiony pokój w Rosji wobec udzielenia przez Francję pomocy Wranglowi, Węgry, które zamieniły się w „wojskowy posterunek Francji w Europie środkowej", a w końcu sojusz francusko-belgijski, który czyni z Antwerpji poważne dla Anglji niebezpieczeństwo. „Temps", który umieszcza na ten temat artykuł, zbija te zarzuty jeden po drugim.

Drugim wrogim Francji organem jest „Observer". Pochwala on zrzeczenie się Anglji 18 paragrafu i twierdzi przytem, że sama Francja rozpoczęła prowadzić samodzielną politykę, nie zasięgając przedtem zdania swych sojuszników. Wywody te „Observer" ilustruje następującymi przykładami: samodzielne zajęcie Frankfortu, uznanie jen. Wrangla, polityka w Polsce, uniemożliwiająca porozumienie się z Rosją. Dziennik ten prorokuje entencie jeszcze tylko kilka tygodni życia. Jest to więc systematycznie zorganizowana kampanja, domagająca się, aby Anglja poświęciła przyjaźń francuską dla pogodzenia się z Niemcami i z bolszewicką Rosją. Scharakteryzowawszy tak dobitnie atak pewnego odłamu prasy angielskiej „Temps" wyraża nadzieję, że rozsądne sfery polityczne i sama opinja angielska nie będą się kierować wywodami takich dzienników jak „Daily News" lub „Observer".

Najciekawszem dla nas zjawiskiem w tym ataku jest poruszona przez oba wyżej wymienione pisma, sprawa polska. Przyjaźń francuzko-polska, uwieńczona zwycięstwem pod Warszawą jest tak jak przyjaźń francusko-angielska solą w oku tych pism inspirowanych przez Berlin i anonimowe mocarstwo. Wysuwając w swych argumentach kwestię polską, angielskim organom radykalnym nietylko chodzi o poróżnienie Anglji z Francją, ale także o doprowadzenie do oziębienia stosunków francusko-polskich; które w dzisiejszej swej formie są dla Niemiec bardzo niewygodne. A dzieje się to w chwili, kiedy sprawy Gdańska i Slaska nie są jeszcze załatwione.

Z Górnego Slaska

O urzędników

BYTOM. (PAT) Polski komisariat plebiscytowy ogłasza odezwę do urzędników na G. Slasku. by nadesłali swe oświadczenie, czy na wypadek przyłączenia G. Slaska do Polski gotowi są pozostać na swoich stanowiskach?

Odezwę rozesłano do wszystkich pism niemieckich. Ogłosiła ją tylko gliwicka „Oberschlesischer Wanderer" Inne pisma wystąpiły z protestem przeciwko takiej „uzurpacji" władzy przez polski komisarjat, Różne niemieckie związki zakazały swoim członkom odpowiadać na tę odezwę Pomimo tego jednak polski komisarjat plebiscytowy otrzymuje liczne odpowiedzi z oświadczeniem chęci pozostania i w służbie polskiej

Niesumienni kontrolerzy kolejowi.

KATOWICE. (Tel. własny). Na rozkaz władz okupacyjnych od kilku dni pociągi osobowe kursujące na G. Slasku rewidują kontrolerzy wyznaczeni przez dyrekcję kolejową w Katowicach. Na linji granicznej z niemcami, nie żądają od podróżnych paszportów, a gdy takowe czasem okolicznością zmuszeni muszą zbadać czynią to powierzchownie kontrolerzy kolejowi zamiast utrudnienia przyjazdu osobom z głębi Niemiec, ułatwiają im przyjazd w wszelki możliwy sposób.

Koncesje Niemiec.

BERLIN. (PAT) Parlament Rzeszy Niemieckiej przyjął wczoraj ustawę o utworzeniu prowincji Górnośląskiej Wciągu dwóch miesięcy po przyjęciu administracji Górnośląskiej przez władze niemieckie ma się odbyć głosowanie ludowe, które zadecyduje o tem, czy utworzona ma być prowincja Górnośląska Jeżeli decyzja wypadnie twierdząco wówczas nowe państwo będzie niezwłocznie utworzoną wtedy też wybrany będzie Górnośląski Sejm krajowy.

Metody walk niemców z ludn. górn.

KATOWICE (wł) Chcąc uchronić ludność polską na Górn Slasku od wyzysku obszarników niemieckich którzy zażądali po 30 mk. za centnar kortofli, organizacje polskie zwróciły się po zakupy w Poznańskie Obecnie na sprowadzenie zakupionych kartofli za miljon marek decernent sprow. Kom. Międzsojusz major Spiltera anglik odmówił pozwolenia na przywóz tłomacząc się, że sprowadzanie kartofli z Polski zakrawa na propagandę polską Po długich pertraktacjach Spiltern zgodził się na udzielenie pozwolenia o ile na to uzyska zgodę rządu niemieckiego, proponując aby sprowadzeniem kartofli zajęła się jedna z organizacji niemieckich

Związki zaw. odrzuciły propozycję Spilter zastrzegłszy sobie kontrolę Kom. Międz. wreszcie poczynił starania o sprow. kartofli Kartofle miały być sprowadzone przy dawnej temperaturze. Mimo to transporty porzucono przy silnym mrozie i w dodatku w wagonach odkrytych, które dała dyrekcja kol. Katow mimo. że dla niemiec obsz. śląs. znalazła wagony zamknięte Prasa niemiecka winę za zmarznięte kartofle rzuciła na Związki zawodowe powodując ferment wśród ludności pols. której niemcy starają w najczarowniejszych kolorach przedstawiać wartość organ. polskiej

Prześladowanie ludności

KATOWICE. (wł.) W Katowicach i w innych miejscowościach górnośląskich niemcy stale prześladują ludność polską, szykanując również roznosicieli gazet polskich. Z prześladowaniem łączy się wzmożona agitacja. W ostatnich dniach zdemaskowano kilkunastu agitatorów między niemi gen. dyrektora huty w Borsigwerku dr. Eulino i dyrektora huty d. Rothmana. Agitacja gorliwa prowadzi się na kolejkach i kolejach.

Sprzedaż gazet.

KATOWICE (wł.) Jak donoszą, wychodzące dotąd u Sawiany w Katowicach gazety wszechniemieckie „Oberschl. Morgenztg." i „Kattowitzer Ztg." zostały przez niemiecko-narodową partję ludową (konserwatystów) z całym nakładem kupione, za półtora miljona marek.

Sprowadzanie robotników niemieckich na Górny Slask.

KATOWICE. (wł.) Z zupełnie pewnego źródła dowiadujemy się, że w wielu kopalniach, hutach i walcowniach górnośląskich przyjęto w ostatnich dniach i tygodniach bardzo wielu robotników z głębi Niemiec, przeważnie byłych żołnierzy z Grenzschutzu.

I tak przyjęła IV. inspekcja górnicza w Kaurowie w ubiegłych trzech tygodniach aż 430 robotników z poza terenu plebiscytowego. Również inne przedsiębiorstwa, jak huta Hohenlohe'go, huta Pawła, huta Waltera i inne uznały za wskazane zatrudnić przybyszów, z ominięciem rodowitych Górnoślązaków.

Składy broni w Opolu i Lyskach.

OPOLE, (wł). Plebiscytowej policji doniesiono, iż na tak zwanym Planie znajdują się w ziemi większe ilości broni, Wszczęto niezwłocznie poszukiwania, uwieńczone pomyślnym skutkiem. W wskazanym miejscu znaleziono wielką liczbę nowych karabinów wojskowych oraz wielką liczbę amunicji. Broń i amunicję skonfiskowano.

LYSKI, (wł). Wczoraj przed południem znaleziono na pewnem polu opodal wsi 26 karabinów, 18 granatów ręcznych, 1 ciężki karabin maszynowy, 10 tysięcy nabojów do karabinów maszynowych i około 2 tysiące nabojów do karabinów ręcznych.

Oficerowie francuscy w policji plebiscytowej.

PARYZ. (wł.) Francuskie ministerstwo wojny udzieliło urlopu 55 oficerom począwszy od 1-go grudnia. Oficerowie ci objąć mają komendę w górnośląskiej policji plebiscytowej.

Na marginesie.

Wyrzucony z Sejmu na 5 posiedzeń, poseł sjonista Grinbaum, poświęcił swojej tej sprawie osobistej obszerny artykuł w „Hacefirze" (237), robiąc z tego tragedję — sjonistyczną. O samym zaś fakcie wyrzucenia wyraża się z naigrawaniem jako o zaszczycie, jaki go spotkał. Pisze bowiem:

„P. Marszałek zaszczycił mnie i umieścił na liście usuniętych z 5 posiedzeń."

Pozatem p. Grinbaum robi z siebie ofiarę żydowską, twierdząc, że wyrzucono go jedynie dlatego, iż jest żydem. I na tej podstawie „dramatyzuje":

„Jeżeli żyd jest tam, to można sprawie nadać całkiem inny pozór. Winni są tylko żydzi, tamci zaś są ich pachołkami działającymi z ich nakazu. Zły duch żydowski stoi zawsze za plecami Polaka rdzennego... Już się znaleźli dziennikarze, którzy widzieli uśmiech szatański na obliczach posłów żydowskich. W takich legendach tkwi źródło wszystkich wielkich cierpień żydów i t. d.

Słowem, i zaszczyt i cierpienie. A wszystko razem ma cel jeden: podjudzanie czytelników hebrajskich przeciw Polsce.

Z Sejmu.

—

Komisja konstytucyjna.

Dzisiaj od godz. 11 obradowała Komisja Konstytucyjna pod przewodnictwem posła Dubanowicza.

Podstawę obrad stanowił wniosek posła ks. Kotuli (92 katol-nar.) w sprawie Senatu.

Wniosek ten daje następujące brzmienie artykułu 36-go:

Senat składa się z członków:

I. Wybranych przez głosowanie poszczególne, równe, tajne, bezpośrednie i stosunkowe, po 1 na 300 000 ludności, przyczem reszta, licząca więcej, niż połowę tej liczby wybiera o jednego więcej senatora.

II. Wybranych przez następujące ciała wyborcze.

a) episkopat katolicki w Polsce — 5-ciu.

b) trzy najliczniejsze po religji katolickiej wyznania — po 1-ym,

c) najwyższe zakłady i instytucje naukowe, wymienione w ordynacji wyborczej — po 1-ym,

d) Naczelna Izba Gospodarcza Rzptej — po 1 ym z każdego działu.

W wyborach mają prawo czynne obywatele od 30 go, a bierne od 35 go roku życia ukończonego.

Przystąpiono do dyskusji ogólnej nad wnioskiem.

Przedstawiciel P.S.L. wnosi odłożenie sprawy Senatu do przyszłego Sejmu,

P.P.S. oświadcza się zasadniczo przeciw Senatowi.

Wyzwolenie żąda rozwiązanie Sejmu i nowych wyborów.

Na wniosek ks. Lutosławskiego, aby w dyskusji nad wnioskiem ks. d-ra Kotuli uwzględnić wnioski innych stronnictw w tym przedmiocie zgodzono się.

Stronnictwa, stojące na gruncie Senatu, oświadczyły się za tem, aby wniosek ks. d ra Kotuli przyjąć za podstawę do dalszej dyskusji.

Po tej dyskusji ogólnej oraz po rozpatrzeniu wniosku ks. Kotuli w klubach, odbędzie się dyskusja szczegółowa na następnem posiedzeniu Komisji w piątek.

Groźba nowej wojny z Polską.

BYTOM (PAT) Prasa niemiecka donosi kilkoma depeszami, według których Rosja Sowiecka grozi Polsce nową wojną. Rząd bolszewicki zażądał od Polski wydania armji Bałachowicza i Petlury. Oświadczenie Joffego wobec delegacji polskiej w Rydze uważane jest za pierwszy krok do wznowienia wojny polsko-bolszewickiej.

Kłamstwa niemców.

BYTOM (PAT) Prasa niemiecka przytacza następującą depeszę: Wiadomości otrzymane przez dziennik urzędowy w Berlinie potwierdzają informację o koncentracji wojsk polskich nad granicą górnośląską. Rząd niemiecki polecił przedstawicielom w Londynie, Paryżu i Rzymie, aby powiadomili o tem rząd koalicyjny z prośbą o zbadanie tej sprawy. Prasa niemiecka dowodzi że, Polska zgromadziła w tem miejscu 7 dywizji. Jednobrzmiąca treść tej depeszy wskazuje na konspiracje z jednego i tego samego źródła.

O aprowizację miast.

WARSZAWA (P.A.T.) „Kurjer Warszaw." donosi, że do prezesa ministrów Witosa przybyła wczoraj delegacja związków komunalnych z całej Polski. Odbyła się obszerna narada w sprawie zaopatrzenia miast. U ministra pracy była wczoraj delegacja narodowej partji robotniczej. W Radzie obecnych robotników łódzkich minister obiecał wysłać specjalną komisję dla zbadania strajku.

Poglądy prasy niemieckiej.

BYTOM. (P. A. T). Prasa niemiecka, zwłaszcza górnośląska w sprawach politycznej agitacji przeciwko Polsce twierdzi że Polskę opanował szał imperjalistyczny i wojenny i mimo rozejmu dąży do osiągnięcia dawnej linji bojowej Piłsudskiego t. j. linji Berezyny i Dniepru. Polska domaga się przyspieszenia plebiscytu na Górnym Śląsku, aby przy pomocy bogactw tego kraju prowadzić dalej wojnę na wschodzie i prasa ta zapowiada, że poklęsce Wrangla i Petlury przyjdzie kolej na Bałachowicza a potem na Polskę, gdyż bolszewicy nie zrezygnują ze swych zamiarów przeistoczenia Europy. Wychodząc z tego założenia Niemcy starają się dowieść Koalicji, że Polska zmarnuje G. Śląsk który ma znaczenie gospodarcze dla całej Europy.

Po upadku Wrangla.

SEWASTOPOL. (wł.) „Sowieckaja Wojennaja Prawda" donosi, że ostatnim wojskowym, który opuścił Sewastopol—był generał Wrangel. — W Sebastopolu potworzyły się lokalne Sowiety. Głównym komendantem wojsk sowieckich na froncie krymskim jest generał Kamieniew. Pod dowództwem jego walczą 3 dywizje.

POLDHU. P.A.T. — radjo. Z Konstantynopola donoszą, że kawalerja bolszewicka wkroczyła do Sewastopola wniedzielę. Wrangel zdołał wycofać w porządku 20000 wojska. Ewakuacja Sebastopola odbyła się spokojnie i w porządku.

Prasa gdańska o proklamacji.

GDANSK. P. A. T. „Danz. N. Nachr." piszą w sprawie proklamacji wolnego miasta Gdańska: Z uwagi na dzisiejszą doniosły chwilę, zwracamy się do naszych przyjaciół polskich Swiecą oni wytrwałością, z jaką przez tyle lat walczyli na rzecz Polski. Prawdopobnie tęsknią do chwili, w której z ratusza powiewać będzie chorągiew z orłem białym. Dzisiaj ich sny schodzą do grobu. Z schodzą do grobu. Z chwilą kiedy wschdzi słońce wolnego miasta Gdańska podajemy im rękę. Chcemy poświęcić wszystkie siły naszemu miastu rodzinnemu. Oczekujemy, że także i polscy Gdańszczanie podadzą nam rękę, że będą się czuli synami Gdańska i odpowiednio do tego zastosują swoje działania. Wówczas Gdańsk przyczyni się do tego że uczucie nienawiści zniknie, że między mełem miastem Gdańskiem, a o wiele większą Polską zawiążą się stosunki przyjacielskie. Wówczas także Gdańsk przestanie być nierozwiązalnym problemem i kwestja sporna wschodnia stanie się mostem pomiędzy Niemczyzną a Słowiańszczyzną na korzyść obu stron. My, Gdańszczanie, chcemy oddać wszystkie siły na rzecz tego celu i spodziewamy się, że i ludność polska pójdzie nam na rękę.

Organ socjalistów niezawisłych „Das freie Volk" twierdzi, że proklamacja wolnego Gdańska, to ostateczny produkt imperjalizmu polityki aliancklej. Wolne miasto Gdańsk stworzone zostało na to, aby Polskę utrzymać w zależności od Anglji. Gdańsk będzie zarzewiemu niezgody pomiędzy politycznymi i gospodarczymi interesami dwuch wielkich państw, to jest Anglja i Polski.

O mandat obrony Gdańska.

PARYZ (wł.) W naradach genewskich Rady Ligi Narodów w sprawie Gdańska najważniejszą sprawą jest mandat ochrony wojskowej Wolnego Miasta, którym rozporządza Liga. Paderewski zażądał go dla Polski. Pan Sahm imieniem Gdańska oświadczył się za powierzeniem go temu państwu, którego obywatelem będzie komisarz ligi w Gdańsku. Panuje przekonanie że dla państwa dalekiego objęcie tego mandatu byłoby trudne i że tylko Polska, dla której Gdańsk jest zarazem kluczem własnej obrony, powinna man dat otrzymać. Również myśl powierzenia Polsce mandatu niestałego, lecz tylko od wypadku do wypadku w miarę niebezpieczeństwa, uważana jest za niewykonalną pod względem wojskowym i nie poważną, gdyż obrona wymaga ciągłości urządzeń.

Kamieniec jeszcze w rękach Petlury.

Rozpaczliwy stan wojsk.

LWOW (wł.) Ze sfer wojskowych dowiaduje się sprawozdawca „Rzeczypospolitej", że dotąd niema potwierdzenia wiadomości o zajęciu Kamieńca Podolskiego przez bolszewików Pewne jest tylko, że bolszewicy zajęli Nową Uszycę, na wschód od Kamieńca Podolskiego i że bolszewicy w Kamieńcu na wiadomość o zajęciu Nowej Uszycy próbowali opanować miasto. Przyszło do walki, w której Petlurowcy zdołali zgnieść ruchakę bolszewicką.

Sytuacja w Kamieńcu jednak bardzo niepewna Bolszewickie oddziały są w pochodzie na Kamieniec, a nastrój wśród wojsk ukraińskich jest rozpaczliwy w możliwość utrzymania Kamieńcu nikt tam nie wierzy.

Rząd ukraiński opuścił Kamieniec. Sztab gen Pawlenki znajduje się w Jarmolińcach.

Sytuacja na północnym odcinku frontu, gdzie operują rosyjskie oddziały ochotnicze, pogorszyła się.

Wrangiel w Konstantynopolu.

PARYZ (PAT). Według doniesień dzienników generał Wrangiel przybył do Konstantynopola.

Dyktatura wojsk w Czechach

KRAKOW. (wł). Praske Vecernik donosi, że Czechom grozi dyktatura wojskowa, tak obecnie wojska uzurpują władze państwowe

Kandydatura Karola

BUDAPESZT (wł) Chrześcijańsko socjalna partja na Węgrzech bezwzględnie zdecydowała się na postawienie kandydatury Karola na tron węgierski

32000 armat zniszczono

LONDYN (tel wł. 18) listopada Z Berlina donoszą że koalicyjna komisja nadzorowała przy zniszczeniu 32000 dział i haubic niemieckich,

Tymczasowy zarząd Gdańska.

GDANSK (P. A. T). Dzienniki tutejsze ogłaszają akt proklamacji wolnego miasta Gdańska, podpisany w Paryżu 15 bm. Akt ten zawiera proklamację i określa granice wolnego miasta. poczem stwierdza że miasto Gdańsk ponosi część kosztów spowodowanych utrzymaniem garnizonu i zarządu koalicyjnego

GDANSK PAT Zastępca komisarza ententy pułk Strutt wydał rozporządzenie postanawiające że po ukonstytuowaniu się wolnego miasta Gdańska dotychczasowa Rada stanu urzęduje jako dotychczasowy rząd z zastrzeżeniem że zgromadzenie konstytucyjne tworzyć będzie ciało ustawodawcze Oba te ciała fungować będą do czasu w którym sprawa ta załatwioną będzie przez Ligę narodów i wejdzie w życie konstytucja gdańska.

GDANSK PAT Dotychczasowy zarząd koalicyjny w Gdańsku fukcjonuje od dnia dzisiejszego jako przedstawicielstwo koalicyjne Spory między Gdańskiem a Polską rozstrzygać będzie zastępca komisarza ententy

Amnestja na terenie plebiscytowym

BYTOM P A T Międzysojusznicza Komisja rządząca ogłosiła amnestię dla osób zamieszkujących na terenie plebiscytowym

Delegaci japońscy w Lwowie

LWOW. P A T Do Lwowa przybyło wczoraj trzech delegatów poselstwa japońskiego w Warszawie Udadzą się oni do wszystkich większych miast Małopolskich by zaznajomić się z miejscowymi stosunkami.

Zajęcie Symferopola

MOSKWA PAT Radio 13 listopada zajęła kawalerja Budiennego Symferopol który został opuszczony przez wojska Wrangla.

Głód w Saksonji.

BERLIN (wł.) W Saksonji drożyzna dochodzi do niebywałych rozmiarów. Jeden funt chleba w obwodach przemysłowych kosztuje już 16 marek niemieckich. Fabryki stoją nieruchomo, a wielu robotników, pozbawionych pracy nadaremnie prosi o ratunek i zajęcie.

Terror czeski

KRAKOW, (wł) Donoszą z Frysztatu, że robotnicze organizacje czeskie, posługując się wojskiem, zmuszają robotn. pols. do przystąpow. do organ robotn. czeskich. We Frysztadzie zaproszono na posiedzenie robotn. pols. i dano im pod grozą żandarmerji pół godziny terminu na decyzję przystąpienia do jednej z organizacji robotn.

W sprawie kredytów.

PARYZ, (PAT.) Havas. Izba deputowanych rozpoczęła dyskusję nad projektem ustawy, przewidującej otworzenie kredytów na utworzenie francuskiej ambasady przy Watykanie. Sprawozdawca projektu udowadnia, że fakt utworzenia przy Watykanie ambasady niemieckiej zniewala Francję do utworzenia tam również swojej ambasady.

Piłsudski — Millerand.

WARSZAWA, (PAT.) Wydział prasowy Min. Spr. Zagr. komunikuje: Z okazji uroczystości pięćdziesięciolecia rzeczypospolitej francuskiej Naczelnik Państwa wysłał do prezydenta Milleranda telegram, na który otrzymał serdeczną odpowiedź.

Strajk w Lodzi

LODZ Dziś o godz. 6 ej wieczorem wybuchł strajk w tutejszej elektrowni Pracownicy elektrowni zażądali 35 proc podwyżki dotychczasowych poborów.

Sposoby przewożenia wyrobów ze złota i srebra za granicę.

Osoby, udające się w podróż za ocean uprzedzane bywają niejednokrotnie o tem, że wywóz złota i srebra w każdej postaci, za wyjątkiem wypadków, w których uzyskano odpowiednie zezwolenie Min. Skarbu lub Centrali Dewiz. na wywóz — jest naogół wzbroniony.

Mimo to Urząd Celny który ustawicznie informuje o tem emigrantów i zawraca ich nawet z drogi, konstatuje coraz to nowe fakty ukrywania złota i srebra pod postacią ozdób i w monecie w celu przewiezienia go za granicę.

Rozumie się, że w wielu wypadkach rzeczy takie są pamiątkami rodzinnemi.

Oto np. w dniu 31 ub. m. zatrzymano na Komorze Celnej niejaką Hindę Fromer i syna jej Lejbę, przybyłych z kresów. Mimo uprzedzenia, że bez pozwolenia wywozu przewieźć za granicę złota nie można i mimo zawrócenia jej już raz z drogi, Hinda Fromer ukryła w obcasach bucików syna przepołowionych grubą dewizkę męską, od której klamrę schowała w obcasie jednego ze swych bucików, w specjalnych wydrążeniach, zręcznie zamaskowanych. Mimo to urzędniczki-rewidentki Urzędu Celnego dewizkę znalazły i, jako ukrytą — przedstawiły do konfiskaty a cała sprawa skierowana została do sądu.

Dodać przytem należy, że emigrantowi za granicę przewieźć wolno zegarek z dewizką, kolczyki, bransoletkę etc. — jako własność danego emigranta, o ile niema poszlak, że ilość większa takich przedmiotów przeznaczona jest dla celów spekulacji.

W dniu 9 sierpnia r. b. usiłowała Mirjam Gewerc, emigrantka z Lubelskiego, przewieźć kilkakrotnie łańcuszek damski złoty bez zegarka, który ostatecznie znaleziono ukryty w... podeszwie bucika. W myśl Ustawy z dn. 15 lipca r. b., że wywóz dewizek (łańcuszków) dopuszczalny jest wtedy, gdy te służą do umocowania zegarka, będąc razem z nim — łańcuszek Mirjam Gewerc skonfiskowano, przekazując sprawę na drogę sądową,

W dniu 4 b. m. skonfiskowano w podobny sposób ukrytą w obcasach dewizkę męską i 2 pary złotych kolczyków z djamentami i brylantami u niejakiej Szprincy Tauzewicz której sprawa rozpatrywana będzie w piątek w Sądzie Pokoju t.j. dziś.

W podobny sposób przewożone są banknoty dolarowe.

W dniu 26 ub. m. rewidentki Urzędu Celnego w Sosnowcu znalazły przy Mindl Grincwaig, zaszyte w serdaku watowanym, w rękawie, 100 dolarów amerykańskich.

Wypadki ukrywania w pościeli, kufrach, walizach srebrnych ze złotymi obramowaniami i inkrustacjami lichtarzy, kieliszków, zastaw stołowych i t. p. są nader częste i Urząd Celny zebrał już całkowitą kolekcję takich przedmiotów.

Niestety, ustawa z dnia 15 lipca uogólniająca sprawę konfiskat przedmiotów złotych i srebrnych często dotkliwie daje się we znaki emigrantom, którzy wyzyskiwani są przytem przez rozmaitych agentów-pośredników granicznych.

W sprawie zakładu sierot w Strzemieszycach Wielkich.

Do redakcji naszej zgłosiły się wczoraj dwie siostry pensjonistki ze Zgromadzenia sióstr pasjonistek w Strzemieszycach Wielkich i opisały nam wielkie potrzeby, związane z utrzymaniem zakładu dla sierot w Strzemieszycach.

Zakład ten założony przez Matkę Przełożoną Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek, siostrę Katarzynę Chełacińską wkwietniu r. b., utrzymywany był dotąd przeważnie z funduszów własnych Zgromadzenia. Co prawda, w ubiegłym miesiącu otrzymał zakład z funduszów Rady Powiatowej Opiekuńczej zapomogę jednorazową w kwocie 10,000 mk. Jednakże, jak wiadomo, utrzymanie dziś Zakładu, w którym obecnie przebywa 25 sierot po zmarłych żołnierzach i z dzieci okolicznych robotników, wymaga znacznych funduszów, które uzyskać można jedynie dzięki poparciu finansowemu Rządu a głównie ofiarności społeczeństwa.

To też przedstawicielki Zakładu zwracają się, za naszem pośrednictwem, z gorącą prośbą do społeczeństwa Zagłębia o poparcie wysiłków Zgromadzenia Sióstr Pasjonistek, mających na celu, w myśl wzniosłego hasła „Res sacra miser", jaknajdalej idącą pomoc dla dzieci sierot po żołnierzach i robotnikach w wieku od lat 3-ch do 14-tu.

Dzieci te w zakładzie znajdują pomoc, opiekę, wychowanie i pracę. Sądzimy, że mieszkańcy miast i wsi Zagłębia pośpieszą z wydatną pomocą drogą składania ofiar w naturze i pieniężnych bezpośrednio w Zakładzie (Strzemieszyce Wielkie) lub też za pośrednictwem administracji naszego pisma, która ofiary na ten cel chętnie od dziś przyjmować za pokwitowaniem będzie.

Wychowanie dzieci-sierot na dobrych i pożytecznych obywateli państwa jest rzeczą niezmiernej wagi. Przypuszczamy przeto, że czytelnicy nasi zechcą w gronie przyjaciół i znajomych rozbudzić zainteresowanie się sprawą powyższą.

Kronika.

— **Sprawy kolejowe.** Wczoraj trzeba nam było jechać w sprawach urzędowych do Będzina. O godz. 10 m. 30, zamiast o godz. 10 m. 15 — wyruszył z Sosnowca pociąg tak zw. osobowo towarowy (chyba dlatego, że w nieopalonych wagonach towarowych, otwartych, bez ławek, z mokrą podłogą, zalatujących zapachem amonjaku i potu końskiego, wagonach, pozostałych o tyle dla użytku publiczności, że o ile nie zajęte są przez towary, przeznacza się je dla tłoczących pasażerów w ogromnym ścisku.

Nie mówiąc już o warun-

ś. † p.

Piotr Jędrusek

uczeń IV kl. szkoły Kolejowej Technicznej, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami zmarł dn. 17 b. m., przeżywszy lat 16.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala w Czeladzi nastąpi dn. 21 b. m., tj. w niedzielę o godz. 3 po południu na cmentarz w Czeladzi.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, życzliwych i kolegów zmarłego pozostali w żalu

2319 **Rodzice, brat siostra i rodzina.**

Ś. † p.

MARCIN GINSBERG

DŁUGOLETNI DYREKTOR

Fabryk Towarzystwa Akcyjnego „Zawiercie"

zmarł w Zawierciu dnia 10 go listopada 1920 roku i tamże pochowany został na cmentarzu parafjalnym w dniu 13 b. m.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego współtowarzysza pracy o nieugiętej prawości charakteru i pełnego miłości Obywatela Kraju.

Cześć Jego pamięci!

2307 **Zarząd Towarzystwa Akcyjnego „Zawiercie".**

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu Mężowi i Ojcu,

ś. † p.

Marcinowi Ginsbergowi,

a także tym, którzy nie szczędzili nam słów pociechy i współczucia, składają serdeczne Bóg zapłać

2308 **Żona, syn i rodzina.**

kach podróżowania i godzinnym postoju na niektórych stacjach, zwrócił naszą uwagę inny fakt. Oto p. kasjer sosnowiecki zapytywał podróżnych uprzejmie, czy życzą sobie kupić na pociąg ten bilet kl. II-ej czy III-ej. Które wagony p. kasjer w pociągu wymienionym uważa za wagony kl. II ej, trudno odgadnąć widzieliśmy bowiem jedynie wagony towarowe, opisane powyżej — z towarami i... ludźmi, które to wagony nie mogą być w najlepszym razie nawet wagonami klasy IV ej.

Co prawda, pewien konduktor wspomnianego pociągu oświadczył, że pociąg ten miał mieć wagony kl. II-ej, ale te zostały w... Piotrkowie. Co należało zatem uczynić pasażerom z biletami klasy II-ej, o ile takie wykupili, nie zorjentowawszy się tak, zapewne, jak i kasjer, który nie był poinformowany o składzie wagonowym pociągu....

— O skrzynki pocztowe do listów. Mieszkańcy miasta uskarżają się znów (co zresztą daje się zauważyć stale) na niedostateczną ilość skrzynek pocztowych do listów w mieście i poszczególnych jego dzielnicach.

Sądzimy, że Zarząd Urzędu pocztowego jakoś temu zaradzi...

— Obłęd z rozpaczy. Kilka dni temu do Grodźca przybył do rodziny niejaki J Fijałkowski miesz. Będzina w sprawach rodzinnych. Fijałkowski niedawno temu sprzedał dom zbyt tanio i wskutek ciągłych zarzutów rodziny, że popełnił głupstwo, wziął sprawę tak do serca, iż dostał obłędu. Po przybyciu do Grodźca, pewnego dnia w czasie ataku furji zamknął się w jednym z pokojów i wybiwszy szyby z okna, wyrwał również i ramę okienną, skacząc przytem z II-go piętra na bruk.

Skok był fatalny, Fijałkowski, padając na bruk, rozbił sobie głowę i zranił mocno rękę. Wskutek zapewne wstrząśnienia mózgu, F. zmarł, zrywając w gorączce opatrunki i nie dopuszczając nikogo do siebie.

— Wysiedlanie z pasa granicznego. Z polecenia Województwa Kieleckiego, za uprawianie notorycznego przemytnictwa, wysiedlony został z pasa granicznego Icek Chaim Rzczak, mieszkaniec tutejszy z ul. Ciasnej nr. 10. Jak się dowiadujemy, Starostwo Będzińskie i odnośne władze graniczne przygotowują listę osób, które mają być wkrótce wysiedlone z pasa granicznego, składającą się z kilkuset osób, zamieszkałych na pograniczu.

— Czego nie podrabiają? Teatr Czarneckiego w Będzinie grywa stale trzy razy tygodniowo, przeważnie przy przepełnionej widowni. Podkusiło to domorosłych „przemysłowców" którzy, chcąc się dzielić zyskami z dyr. Czarneckim, podrobili bilety teatralne, oraz stemple kauczukowe do tychże i przed teatrem, po cenach... znacznie zniżonych, sprzedawali. Dowiedziawszy się o tem miejscowa policja, „przemysłowców" osadziła pod kluczem.

— Mąż okradł własną żonę Do redakcji naszej zgłosiła się mieszkanka Modrzejowa, nazwiskiem Agnieszka Wł., która oświadczyła, że jeszcze w miesiącu lutym r. b. mąż jej, Stanisław Wł., okradł ją do szczętnie z pościeli i ubrań i ulotnił się, pozostawiając ją bez środków do życia. Przed wojną St. Wł. pracował w jednej z hut Zagłębia w czasie wojny zaś w Niemczech. Ostatnio należał do liczby bezrobotnych i pono przebywa w Dąbrowie. Podkład kradzieży ma charakter erotyczny. Policja poszukuje niewdzięcznego małżonka.

— Gdzie pracuje P. A. K. P. D. Przed inwazją bolszewicką Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom posiadał 207 komitetów lokalnych, z których — w kulminacyjnym punkcie najazdu wroga — 93 znalazły się na terenie zajętym przez bolszewików. W okresie tym, pomimo dużych trudności, transporty żywności były regularnie wysyłane do 114 komitetów lokalnych, pozostałych w naszych rękach i akcja dożywiania była prowadzona tam bez przerwy. W chwili obecnej P.-A. K. P. D. obejmuje z dawnych 207 komitetów — 196, gdyż 11 znajduje się poza linią rozejmową, na terenie plebiscytowym.

Nie bacząc na ogromne trudności z jakiemi związane jest przesyłanie żywności na kresy wschodnie, trudności spowodowane zniszczeniem mostów kolejowych i brakiem środków transportowych, — akcja P. A. K. P. D. została tam już całkowicie uruchomiona i kuchnie funkcjonują normalnie na całym terenie aż do linji rozejmowej.

— Sympatycznym Zagłębiankom serdeczne pozdrowienia przesyłają z kresów wschodnich 9 komp. 11 p. z. H. Dippel plut. Fr. Mrówka kapr. Wt. Góralczyk st. szer. Zdz. Samborski szer. Fr. Oruba Wł. Bąbczyński, Eust. Ney szer. L. Sosnowski St. Pająk, St. Janczyk, M Kapuściki An. Wójcik Poczta polowa 19.

Z teatru.

Prawdziwi znawcy sztuki mają dzisiaj ucztę artystyczną, gdyż będą mieli możność rozkoszować się repertuarem klasycznym, jakim jest bezwątpienia poemat klasyczny „Dziady" To też zapotrzebowania na bilety na dzisiejszy wieczór idą raźno.

Jutro w sobotę premjera oryginalnej komedji Kazimierza Zalewskiego, autora „Małżeństwa Appel",—„Oj mężczyźni, mężczyźni. Premjera ta zainteresowała szerszy ogół publiczności. Jak widzimy z repertuaru tygodnia bieżącego, dyrekcja zrobiła zwrot dla dobra sztuki i daje pierwszeństwo repertuarowi, komedjowemu. za co należy się jej uznanie. Zależy teraz od publiczności. ażeby z większą ochotą uczęszczała na takowy i nie zmusiła dyrekcji do zaniechania go, i do hołdowania jedynie operetce.

W niedzielę dwa przedstawienia: po południu powabna operetka „Zemsta nietoperza" wieczorem finezyjna „Rozwódka."

— Dwa przedstawienia w Będzinie zapowiedziane przez teatr H. Czarneckiego: jutro w sobotę jedna z ładniejszych operetek Falla „Rozwódka"; w niedzielę po raz pierwszy „Oj mężczyźni, mężczyźni!" Wogóle trzeba zaznaczyć, że przedstawienia zespołu teatru sosnowieckiego cieszą się olbrzymiem powodzeniem.

— „Oj mężczyźni mężczyźni" w Dąbrowie ukaże się w nadchodzący poniedziałek. Oryginalna sztuka Kazimierza Zalewskiego ujrzy światło kinkietów po raz pierwszy w teatrze „Kometa". Zapowiedź tej zajmującej sztuki zainteresowała szerszy ogół publiczności która gremjalnie wybiera się na „Oj mężczyźni „mężczyźni".

Z Będzina.

Wiec w sprawie cen za prąd elektryczny.

W niedzielę dn. 14 bm. w Będzinie, w sali miejscowego teatru „Corso" odbył się wiec mieszkańców miasta Będzina w sprawie wygórowanych do niemożliwości cen za prąd elektyczny i liczniki. Przy przepełnionej widowni mieszkańcy m. Będzina uchwali jednogłośnie następującą rezolucję:

I. Zebrani na wiecu publicznym dn. 14.XI.20 r. obywatele m. Będzina zakładają uroczysty protest przeciwko uchwale Władzy Centralnej, znoszącej słuszną i uprawnioną interwencję miejscowego oddziału Urz. Wal. z Lichwą w sprawie paskarskiego podnoszenia przez Tow. Sosnow. Elektrowni cen za wynajem liczników i za prąd elektryczny jeden z niezbędniejszych artykułów pierwszej potrzeby.

II. Zebrani na wiecu obywatele Będzina wszystkich stanów wyrażają ubolewanie posłom swoim, że w sprawie tego niesłychanego lekceważenia interesów szerokich mas ludności, wydanych na łup kliki akcjonarjuszów Elektr. Sosnow., zachowali się biernie i nie stanęli w obronie swych wyborców.

III. Zebrani reprezentujący głos całego miasta skierowują do Rządu stanowcze żądanie sekwestru, przymusowego zarządu lub wykupu Elektr. Sosnowieckiej w imię potrzeb najżywotniejszych ludności całego Zagłębia, przyczem zainteresowani obywatele deklarują subskrypcję potrzebnych na to funduszów.

IV. Wiec zwraca się z apelem do wszystkich posłów Zagłębia Dąbrowskiego by sprawę wyłuszczoną wzięli do serca i gorąco się nią zajęli. Wiec żąda: 1) wystosowania natychmiast interpelacji w Sejmie w sprawie niedopuszczalnych wpływów Tow. El. Sos. duszących za pomocą władz centralnych wszelkie próby interwencji władz miejscowych, 2) przygotowanie w porozumieniu z czynnikami lokalnemi projektu upaństwowienia lub umiastowienia Elekr. Sosn. i przedłożenia go, jako wniosku nagłego Sejmowi. 3) zajęcia się tymczasową ochroną mieszkańców przed egzekwowaniem ze strony El. bezprawnych lichwiarskich należności, w szczególności za wynajem liczników, które dochodzą do 170 marek miesięcznie, 4) nawiązanie ścisłego kontaktu z Komitetem przez wiec wybranym.

V. Magistrat i Radę Miejską zebrani na wiecu wzywają do wydajnej pracy wspólnie z Komitetem przez wiec wybranym. w szczególności wzywa się Municypalność miasta do bezwarunkowego wyeliminowania miasta z pod wpływów Tow. Akc. Elektr. Sos., korzystając i posiłkując się każdym wiodącym do celu środkiem.

VI. Wiec wybiera stały Komitet, jako reprezentację całego miasta, polecając mu prowadzić walkę w obronie mieszkańców przed wyzyskiem aż do zwycięskiego zakończenia sprawy.

Do Komitetu wybrano p. p. Gajewskiego, Stanke, Langego, Hamburgera, Dr. Widermana i Musiała.

Inne gazety proszone są o przedruk.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia", Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.